

Sygnatura akt X C 733/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G. W., dnia 10 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w G. W. X Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Andrzej Miszczak

Protokolant: sekr. sąd. Marta Andrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. w G. W.

na rozprawie sprawy z powództwa R. W.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4 636,96 (cztery tysiące sześćset trzydzieści sześć euro 96/100) z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 959,40 (dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych 40/100),

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 6.117,45 (sześć tysięcy sto siedemnaście złotych 45/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

R. W. wniósł o zasądzenie od pozwanego 4 636,96 euro z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2014 roku do dnia zapłaty; zasądzenie od pozwanego 2 400 zł z ustawowymi odsetkami od 1 listopada 2014 roku do dnia zapłaty; zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że powyższej kwoty dochodzi tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną w jego pojeździe wskutek zdarzenia drogowego z dnia 7 września 2014 r. przez kierującego pojazdem ubezpieczonym u pozwanego. Koszt naprawy pojazdu wynosi 9 561,82 euro. Pozwany poniósł koszt ekspertyzy rzeczoznawcy samochodowego 936,53 euro. Pozwany wypłacił powodowi jedynie kwotę 5 861,39 euro, w tym 936,53 euro zwrotu kosztów ekspertyzy i 4 924,86 euro tytułem kosztów naprawy pojazdu. Powód domaga się zwrotu 2 400 zł jaką zapłacił radcy prawnemu ustanowionemu celem jego reprezentacji w postępowaniu likwidacyjnym.

Pismem z dnia 18 września 2015 roku (k.128-157) powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł dodatkowo o zasądzenie od pozwanego 959,40 zł.

(...) S.A. w (...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że kwota odszkodowania przyznana powodowi w toku postępowania likwidacyjnego jest słuszna, a powództwo bezzasadne. Pozwany podał, że weryfikacja przedłożonego przez powoda kosztorysu wykazała wysokość szkody, która została całkowicie zaspokojona w postępowaniu likwidacyjnym. W ocenie pozwanego koszty

naprawy winny być ustalone dla obszaru województwa (...), gdyż powód mieszka tuż przy granicy z R.. Koszt wynajęcia radcy prawnego w postępowaniu likwidacyjnym nie są zasadne z uwagi na obowiązki ubezpieczyciela w tym postępowaniu, brak wymogów formalnych co do pism poszkodowanego i odwołań od decyzji ubezpieczyciela i brak związku z odszkodowaniem za uszkodzony pojazd.

Sąd rejonowy ustalił co następuje:

7 września 2014 r. pojazd powoda B. (...) o nr rej. (...) 120 na ul. (...) w G. uczestniczył w kolizji drogowej, której sprawcą był kierujący samochodem V. (...) nr rej. (...), ubezpieczony w (...) S.A. w S., który wyjeżdżając z miejsca parkingowego uszkodził pojazd powoda.

(...) S.A. w S. zostało przejęte w drodze przeniesienia całego majątku na (...) S.A. w S. na podstawie uchwały z 9 października 2014 r.

Powód zlecił M. Z. sporządzenie kalkulacji naprawy pojazdu B. (...) o nr rej. (...) 120. Za swoje usługi (...) wystawił 15 września 2014 r. rachunek powodowi w wysokości 936,53 euro, którą to kwotę powód uregulował.

15 września 2014 r. M. Z. określił, że wartość naprawy pojazdu wyniesie 9 581,82 euro brutto, wartość odtworzeniowa pojazdu wynosi 19 663,86 euro netto (23 400 euro brutto). W wyniku naprawy wartość pojazdu ulegnie zmniejszeniu o 800 euro. Naprawa wymagać będzie 5 dni roboczych. M. Z. wskazał, że w wyniku zdarzenia z 7 września 2014 r. doszło do uszkodzeń: wyrwania i zdeformowania osłony zderzaka przedniego prawego (do wymiany), wyrwania i w dolnej części porysowania reflektora przedniego prawego (do wymiany); wgniecenie i porysowania błotnika przedniego prawego (do wymiany); wyrwania wkładki z tworzywa sztucznego przedniego prawego (wymiana); porysowania przedniej prawej opony (do wymiany); uderzenia i porysowania felgi z metalu lekkiego przedniej prawej (do wymiany); pocięcia prawej połowy osi przedniej (częściowo wymienić); przekładni kierowniczej (wymienić); wgniecenia i porysowania na dużej powierzchni drzwi przednich prawych (do wymiany); porysowania osłony lusterka zewnętrznego prawego (do wymiany); wgniecenia i porysowania na dużej powierzchni drzwi tylnych prawych (do wymiany); porysowania lakieru ściany bocznej tylnej prawej na nadkolem (do lakierowania); należy wykonać pomiary pojazdu.

22 września 2014 r. R. W. udzielił pełnomocnictwa r.pr. P. L. do reprezentowania go w sprawie o zapłatę, zgłoszenie odszkodowania i roszczeń w postępowaniu likwidacyjnym, sądowym oraz SN i NSA, postępowaniu egzekucyjnym, przed urzędami, instytucjami i władzami RP.

1 października 2014 roku powód poprzez swojego pełnomocnika zgłosił pozwanemu szkodę w pojeździe, wzywając do zapłaty 9 561,82 euro tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd, 936,53 euro zwrotu kosztów sporządzenia opinii technicznej, 2 400 zł kosztów pomocy prawnej w postępowaniu likwidacyjnym.

28 października 2014 r. ubezpieczyciel przyznał powodowi 4 924,86 euro odszkodowania za uszkodzony pojazd i 936,53 euro tytułem zwrotu kosztów opinii rzeczoznawcy nr (...). W uzasadnieniu wskazał, że zweryfikował ekspertyzę powoda i uznał, że pomiary geometrii nie dają podstaw do wymiany układu zawieszenia i kierowniczego. Za niezasadne ubezpieczyciel uznał koszty usługi prawnej.

- okoliczności bezsporne.

R. W. urodził się w B. i od 1 grudnia 2007 r. mieszka na terenie Niemiec w miejscowości B., oddalonej od Polski ok. 5 km, do centrum S. droga wynosi 24,1 km. Często korzysta z usług w Polsce. Przeglądy samochodu i serwis pojazdu wykonywał na terytorium Niemiec. Od 18 listopada 2011 r. w R.-B. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie budownictwa.

4 stycznia 2015 r. R. W. sprzedał B. (...) o nr rej. (...) 120 M. G. za kwotę 5 300 euro.

Dowody:

- Wydruk mapy z portalu maps.google.com k.103
- Umowa sprzedaży z 4.01.2015 r. k.115
- Tłumaczenie poświadczenia zameldowania k.148-149 (k.30)
- Tłumaczenie zgłoszenia do ewidencji działalności gospodarczej k. 150-151 (k.31)
- Zeznania powoda k.118-119

Producent samochodów B. przewiduje wymianę przekładni kierowniczej na nową lub regenerowaną w przypadku uderzeń powodujących deformację lub zniszczenie: felgi – w przypadku negatywnego wyniku ustawienia zbieżności kół; kolumny amortyzatora, zwrotnicy, piasty; wahaczy; drążków kierowniczych, stabilizatora; miejsca mocowania nadwozia, zawieszenia; mocowania przedniej osi; obudowy przekładni kierowniczej; kolumny kierowniczej.

12 września 2014 r. powód wykonał pomiar geometrii kół samochodu B. (...) o nr rej. (...) 120, który wykazał, że kąt pochylenia koła przedniego prawego wynosi $-1^{\circ}11'$, podczas gdy norma producenta wynosi od $-0^{\circ}43'$ do $0^{\circ}07'$. Odchylenie kąta pochylenia koła o blisko $0,5^{\circ}$ wskazuje na uszkodzenie zawieszenia koła prawego w sposób mechaniczny i należy bezwzględnie wymienić zawieszenie koła przedniego prawego, piasty koła z łożyskiem i przekładnią kierowniczą. Obręcze kół nie podlegają naprawom mechanicznym i uszkodzone winny być wymienione na nowe.

W wyniku kolizji 7 września 2014 r. koszt naprawy samochodu B. (...) o nr rej. (...) 120 wynosi 9 561,82 euro brutto. W przypadku przeprowadzenia naprawy na terytorium Polski, w województwie (...), koszt naprawy wynosi 36 781,33 zł brutto.

W wyniku naprawy nie występuje utrata wartości handlowej pojazdu. Naprawa pojazdu przy użyciu oryginalnych części zamiennych sygnowanych logo producenta przywróci samochód do stanu sprzed zdarzenia i uzyskać wartość zgodną z okresem eksploatacji, przebiegiem, wyposażeniem samochodu. Naprawa ta nie spowoduje wzbogacenia powoda.

B. (...) o nr rej. (...) 120 na dzień 7 września 2014 r. w stanie nieuszkodzonym przedstawiał wartość 19 600 euro brutto, w stanie uszkodzonym 9 900 euro.

Dowody:

- Zdjęcia k.56-70
- Pismo B. (...) w W. z 3.03.2016 r. k.246
- Wyniku pomiaru geometrii kół z 12.09.2014 r. k.55
- Opinia biegłego Z. K. k.462-490
- Częściowo opinia J. K. k.168-225, 262-334
- Oświadczenie M. Z. z 15.09.2014 r. k. 130-143 (k.41-70)

29 września 2014 r. W. S. (...) i Radcowie Prawni sp. j. w S. wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) za usługi prawne w wysokości 2 400 zł, w tym 448,78 zł podatku VAT. Powód uregulował należność z tej faktury.

14 września 2015 r. tłumacz przysięgła języka niemieckiego M. B. wystawiła powodowi fakturę VAT za przetłumaczenie z języka niemieckiego na język polski dokumentów w ilości 26 stron na kwotę 959,40 zł brutto. 15 września 2015 r. pełnomocnik powoda wykonał przelew do M. B. 959,40 zł tytułem faktury (...)

Dowody:

- faktura z 29.09.2014 r. nr (...) k.71
- faktura nr (...) z 14.09.2015 r.k.155
- potwierdzenie wykonania przelewu z 15.09.2015 r. k.156

Sąd rejonowy zważył co następuje:

Powództwo okazało się w przeważającej części zasadne.

Zgodnie z art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.).

W sprawie niniejszej zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152),² które stanowią normy *lex specialis* w stosunku do ogólnych norm Kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ww. ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Artykuł 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przewiduje, iż ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Podkreślić należy, że ustalenie istnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela wymaga nie tylko rozważenia w płaszczyźnie reguł odpowiedzialności ubezpieczeniowej (kontraktowej), ale także pod względem cywilnoprawnej odpowiedzialności sprawcy szkody – podmiotu deliktowo odpowiedzialnego za szkodę. Odpowiedzialność cywilna sprawcy jest warunkiem *sina qua non* odpowiedzialności ubezpieczyciela. Brak odpowiedzialności ubezpieczonego przesądza o braku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, który odpowiada wyłącznie w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody.³

Przesłanki odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego określone zostały w art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c. Odpowiedzialność za szkody oparta na zasadzie ryzyka jest jednak wyłączona w przypadku zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody (art. 436 § 2 k.c.). Wówczas osoby poszkodowane mogą domagać się naprawienia szkody na zasadach ogólnych tj. na podstawie art. 415 k.c. Zatem przesłankami odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem kierującego pojazdem mechanicznym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody są: 1) wystąpienie szkody, 2) zawinione działanie lub zaniechanie sprawcy szkody oraz 3) związek przyczynowy pomiędzy powstałą szkodą, a zachowaniem sprawcy szkody.

W realiach niniejszej sprawy do czynienia mamy ze zderzeniem pojazdów mechanicznych, tym samym odpowiedzialność ich względem siebie oparta jest na zasadach ogólnych.

Nie było sporu między stronami, że pozwany co do zasady ponosi odpowiedzialność z umowy ubezpieczenia oc za szkody powstałe w wyniku zdarzenia drogowego z 7 września 2014 r. Pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność i wypłacił świadczenie z tego tytułu na rzecz powoda. Sporna była jedynie wysokość szkody jaka zaistniała w wyniku tego zdarzenia. W związku z tym, że ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych sąd dopuścił dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy samochodowego celem ustalenia wartości należnego powodowi odszkodowania.

W odniesieniu do wysokości szkody wskazać należy, że zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody; odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Sąd Najwyższy w ustalonym orzecznictwie⁴ przyjmuje, że roszczenie o świadczenie należne od ubezpieczyciela w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana. Jeśli zatem naprawa samochodu i rzeczywiste poniesienie kosztów z tego tytułu nie jest warunkiem koniecznym dla dochodzenia odszkodowania, to nie sposób wykluczyć, iż koszty naprawy określone przez specjalistyczny warsztat nie mogą być miernikiem dla ustalenia odszkodowania należnego powodowi, gdyż ten nie dokonał naprawy samochodu. Tej oceny w niczym nie zmienia fakt, że powód sprzedał samochód w stanie uszkodzonym. Rzecz w tym, że obecnie samochód jest przedmiotem powszechnego użytku, niezbędnym na co dzień, a zatem jeśli powód czekając na wypłatę odszkodowania podjął decyzję o sprzedaży samochodu uszkodzonego, to nie można samym tym faktem uzasadnić wniosku, że nie może on domagać się odszkodowania w postaci kosztów naprawy samochodu, skoro jej nie dokonał. Jak to wyżej wskazano, rzeczywista naprawa nie stanowi warunku dla dochodzenia odszkodowania z tytułu uszkodzonego samochodu, obliczonego na podstawie ustalonych kosztów naprawy. Zastosowanie takiego miernika dla ustalenia wysokości odszkodowania wymaga przede wszystkim jego kompensacyjna funkcja.

Tym niemniej analizując wysokość szkody po stronie powoda również z punktu widzenia wartości pojazdu przed szkodą i po szkodzie wskazać należy, że z opinii biegłego wynika w sposób jednoznaczny, że pojazd w stanie nieuszkodzonym przedstawia wartość 19 600 euro brutto a w stanie uszkodzonym 9 900 euro brutto. Różnica wynosi więc 9 700 euro, a więc więcej niż powód się domaga.

Pozwany domagał się rozliczenia szkody przy przyjęciu stawek obowiązujących w województwie (...), wskazując na fakt, że powód mieszka blisko granicy polsko – niemieckiej i może skorzystać z usług specjalistycznych warsztatów na terytorium Polski. Powód z kolei wskazywał, że w zakresie motoryzacji korzystał z usług specjalistów na terytorium Niemiec.

Sąd rejonowy uznał, że skoro powód mieszka na terytorium Niemiec, tam prowadzi działalność gospodarczą, koncentruje swoje istotne potrzeby życiowe, tam też pojazd był zarejestrowany oraz serwisowany, to nie ma uzasadnionych powodów, aby zmuszać go do korzystania z usług polskich firm specjalistycznych w tym zakresie.

Powód pojazd miał zarejestrowany w Niemczech, tam też go serwisował i zasadnym jest twierdzenie, że chciałby mieć pełną historię serwisową w tym kraju i w pełni naprawić szkodę na terytorium kraju, gdzie mieszka, pracuje. Ponadto pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi odszkodowanie w euro, uznając jego prawo do naprawienia szkody na terytorium Niemiec i przyjmując stawki roboczogodziny obowiązujące na terytorium Niemiec. W okresie 30 dni od otrzymania zgłoszenia szkody pozwany nie wskazał powodowi na możliwość naprawienia szkody na terytorium Polski a swoje twierdzenie wyartykułował dopiero na etapie składania odpowiedzi na pozew, co wskazuje że stanowi to wyłącznie strategię procesową obliczoną na zmniejszenie negatywnych skutków jakie mogą wynikać z uwzględnienia powództwa.

Z powyższych względów sąd dokonując oceny naprawy szkody oparł się na dowodzie z opinii biegłego w zakresie w jakim ustalano koszt naprawy na terytorium Niemiec, eliminując możliwość rozliczenia szkody w warunkach zakładów na terytorium województwa (...).

Ustalając wysokość odszkodowania sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego Z. K., który to dowód jest spójny, logiczny oraz niekwestionowany przez strony. Biegły w sposób zrozumiały i pełny wyjaśnił zagadnienia wymagającego wiadomości specjalnych a swoje wnioski należycie umotywował.

Biegły w sposób jednoznaczny wskazał, że stanowisko pozwanego weryfikującego kosztorys stworzony na zlecenie powoda było niezasadne. Biegły logicznie wytłumaczył, że zasadne są czynności w zakresie wymiany zawieszenia koła co wynika z wyników geometrii kół a wskazujących na uszkodzenia zawieszenia, oraz procedurę naprawy stosowaną przez producenta samochodu B.. W logiczny i spójny sposób wskazał na konieczność wymiany obręczy koła, wyjaśniając że element ten nie może podlegać naprawie a uszkodzony (skrzywiony lub posiadający ubytki materiału) z uwagi na wymogi bezpieczeństwa należy wymienić na nowy. Tym samym biegły oceniając oświadczenie M. Z. i stworzoną przez niego kalkulację naprawy wskazał, że jest ona prawidłowa. Jednocześnie biegły wskazał, że niecelowe byłoby stworzenie własnej kalkulacji przy wykorzystaniu niemieckiej nakładki o specjalistycznego programu komputerowego, gdyż wyniki byłyby takie same jak w oświadczeniu M. Z.. Biegły w tym zakresie wskazał, że stawki za roboczogodzinę przyjęte przez M. Z. odpowiadają rynkowi niemieckiemu i uznał je za prawidłowe. Jednocześnie sąd miał na uwadze, że pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego nie przeprowadził własnej kalkulacji szkody a oparł się na oświadczeniu M. Z. przyjmując stawki roboczogodziny i w dużej części zgadzając się z uszkodzeniami powstałym w pojeździe, sposobem ich naprawy i kosztem naprawy.

Tym samym w zakresie w jakim oświadczenie M. Z. ma pokrycie w dowodzie opinii biegłego, sąd uznał je za wiarygodne, traktując kalkulację M. Z., jako dowód z dokumentu prywatnego potwierdzający, że M. Z. złożył określone w dokumencie oświadczenia. Ustaleń co do sposobu naprawy i wysokości kosztów naprawy sąd dokonał na podstawie opinii biegłego Z. K..

W odniesieniu do opinii biegłego J. K., to sąd uznał ją za niewiarygodną w zakresie w jakim zakwestionował sposób i wartość naprawy wskazanych przez biegłego Z. K. oraz w oświadczeniu M. Z.. Oczekiwania biegłego K. co do bliższego udokumentowania uszkodzeń i opierania się na przypuszczeniach co do wartości prędkości pojazdów są nieuzasadnioną dowolnością z jego strony, nie mającą oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Biegły Z. K. wskazał wyraźnie, że zawiasy drzwi przednich i tylnych prawych winny być wymienione. Ponadto pozwany weryfikując kosztorys sporządzony na zlecenie powoda w tym zakresie nie kwestionował uszkodzeń i sposobu naprawy. W odniesieniu do uszkodzeń felg, opony, amortyzatora przedniego prawego, przekładni kierowniczej biegły Z. K. wyjaśnił w sposób logiczny i zrozumiały konieczność podjęcia naprawy i wysokości kosztów tej naprawy. Zastrzeżenia biegłego J. K. nie mają oparcia w materiale dowodowym oraz w procedurze naprawy stosowanej i wymaganej przez producenta pojazdu B.. Tym samym w tym zakresie opinia biegłego J. K. jako dowolna, niespójna, nielogiczna nie została przyjęta za podstawę czynienia przez sąd ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Reasumując ustalony przez sąd koszt naprawy pojazdu do stanu sprzed szkody wynosi 9 561,82 euro. Ponadto powód poniósł koszt wykonania ekspertyzy przez M. Z. 936,53 euro. Łącznie więc odszkodowanie za szkodę wynieść winno

10 498,35 euro. Pozwany do tej pory zapłacił 5 861,39 euro (w tym 936,53 euro za sporządzenie kalkulacji przez M. Z.), stąd brakująca kwota wynosi 4 636,96 euro.

Powód rozszerzył powództwo o 959,40 zł wskazując na koszty sporządzenia tłumaczeń na język polski dokumentów sporządzonych w języku niemieckim a będących podstawą prowadzonego postępowania likwidacyjnego i prowadzenia postępowania dowodowego. Powód złożył tłumaczenie, fakturę VAT i potwierdzenie wykonania przelewu, tym samym wykazał, że szkoda poniesiona w związku z kolizją z 7 września 2014 r. zwiększyła się o 959,40 zł i taką kwotę sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda.

Powód domagał się zasądzenia również 2 400 zł jako kosztu jaki poniósł w związku z wynajęciem usług radcy prawnego w postępowaniu likwidacyjnym. Zdaniem orzekającego sądu koszt ten nie ma związku ze szkodą a uzasadniony interes powoda, dbałość o jego interesy nie wymagała angażowania profesjonalnego pełnomocnika. Wywody rozpocząć należy od stwierdzenia, że powód jest obywatelem polski, który włada językiem polskim, jak sam zeznał korzysta z usług polskich firm, odwiedza Polskę. Mimo że mieszka na terytorium Niemiec, nie sposób uznać go za osobę, która nie zna języka polskiego i w ogóle polskiego systemu prawnego. W szczególności nie sposób przyjąć, że powód jest osobą, która nie wiedziała i nie potrafiłaby zwrócić się do ubezpieczyciela o zwrot kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Zgłoszenie szkody wymaga dokonania opisu zdarzenia, podania swoich danych oraz danych sprawcy zdarzenia. Następnie przepisy prawa wymagają od ubezpieczyciela przeprowadzenia czynności celem wyjaśnienia okoliczności zdarzenia i w przypadku wystąpienia szkody jej likwidacji np. poprzez wypłatę świadczenia pieniężnego. Również ewentualne odwołanie od decyzji ubezpieczyciela nie wymaga ani zachowania jakiejś szczególnej formy, terminu, nie obliuguje do zachowania innych wymogów formalnych. Wystarczyłoby napisanie co powodowi nie podoba się w wydanej decyzji i dlaczego. Do takiego odwołania odniósłby się ubezpieczyciel. Zgłoszenie szkody nie wymagało więc wiedzy prawnej i korzystania z usług prawnika. Jeżeli powód już na tym etapie postępowania chciał zabezpieczyć swoje interesy, to robił to na swoją odpowiedzialność i nie ma podstaw do żądania zwrotu tego kosztu od ubezpieczyciela. Tym samym przypadek powoda sąd nie uznał za uzasadniony na tyle, aby obciążać pozwanego nadmierną dbałością o swoje interesy. Dokonując takiej oceny sąd miał również na uwadze, że przepisy Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2000/26/WE z 16 maja 2000 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych, zmieniająca dyrektywy Rady 73/239/EWG i 88/357/EWG w art. 4 nakładają na każde Państwo Członkowskie obowiązek, aby wszystkie zakłady ubezpieczeń wyznaczyły swoich przedstawicieli w każdym Państwie Członkowskim, innym niż to, w którym uzyskały oficjalne zezwolenie. Przedstawiciel taki odpowiada za rozpatrzenie i zaspokojenie roszczeń. Pozwany wskazał swoich reprezentantów na terytorium Niemiec. W tym zakresie sąd powództwo oddalił.

Zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W odniesieniu do daty zasądzenia odsetek należy wskazać, że świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c.). Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c.). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością.

Okoliczności te podlegają indywidualnej ocenie w realiach konkretnej sprawy. Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są m.in. w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek. Nie jest przy tym istotne, czy powodem niezapłacenia należnej sumy były okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność i czy wierzyciel poniósł jakąkolwiek szkodę. Ustawodawca zastrzegł jednocześnie, że bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie trzydziestu dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 2 k.c.), a umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać korzystniejsze postanowienia dla uprawnionego (art. 817 § 3 k.c.). Należy podkreślić, że art. 817 § 2 k.c. jako wyjątek od zasady ogólnej, powinien być interpretowany ściśle.

Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Wymóg ten odnosi się także do sytuacji określonej w art. 817 § 2 k.c., a więc przypadku, w którym zachodzi konieczność przedłużenia postępowania likwidacyjnego. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie można też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania.

Jak wskazał Sąd Najwyższy: „R. legis art. 817 k.c. oraz sens sformułowanych na jego podstawie postanowień zawartych w ogólnych warunkach ubezpieczenia opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. W sytuacji tej dochodzi do kolizji dwóch interesów - poszkodowanego oraz ubezpieczyciela, stąd ocena przyczyn niezachowania przez zakład ubezpieczeń (profesjonalistę) terminu przewidzianego w art. 817 § 1 k.c. powinna być staranna i pogłębiona. Sąd musi ocenić, czy ubezpieczyciel przeprowadził postępowanie likwidacyjne w niezbędnym zakresie bez nieuzasadnionej zwłoki, z uwzględnieniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Stwierdzenie, że ubezpieczyciel uchylił się od spełnienia świadczenia oznacza, że umowa ubezpieczenia nie spełnia swej funkcji ochronnej. Takie działanie ubezpieczyciela stanowi akt nielojalności i złej wiary, przez co nie może korzystać z ochrony prawnej.”

Zgłoszenie szkody nastąpiło 1 października 2014 r. tym samym do końca października 2014 r. pozwany miał czas na likwidację szkody i z dniem 1 listopada 2014 r. pozostaje w stanie opóźnienia. Z tych względów sąd zasądził odsetki ustawowe a od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty odsetki ustawowe za opóźnienie. Od kwoty 959,40 zł powód nie zgłosił żądania zasądzenia odsetek.

Powód wygrał proces w 89 %, pozwany w 11 % i w takim stosunku – na podstawie art. 100 k.p.c. – sąd rozliczył koszty procesu.

Powód poniósł koszty: opłaty sądowej od pozwu 1086 zł i 48 zł, zaliczek na koszt wynagrodzenia biegłego (800 zł, 742,60 zł, 1656 zł), a także zastępstwa procesowego radcy prawnego w stawce minimalnej powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 2 417 zł (§ 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490) w zw.z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U., poz. 1804) oraz wydatki na dojazd na rozprawy w wysokości 521,55 zł przedłożone przed zamknięciem rozprawy przez pełnomocnika powoda (k.499). Łącznie koszty po jej stronie wyniosły 7 271,15 zł i pozwany winien zwrócić 6 471,32 zł (89%).

Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego adwokata w stawce minimalnej powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 2 417 zł (§ 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461) w zw.z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie - Dz.U., poz. 1800) oraz zaliczkę na koszt wynagrodzenia biegłego 800 zł. Łącznie koszty procesu po stronie pozwanej wyniosły – 3 217 zł i powód winien zwrócić pozwanemu 353,87 zł (11%).

Wzajemna kompensata roszczeń o zwrot kosztów procesu sprawia, że pozwany winien zwrócić powodowi 6 117,45 zł (6 471,32 zł – 353,87 zł).

Sąd z urzędu zwrócił powodowi z zaliczki 2000 zł nadpłatę w wysokości 344 zł.

.

1 W dalszej części uzasadnienia określany również skrótem: (...)

2 W dalszej części uzasadnienia określana również skrótem: „ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych”

3 Por. wyrok SN z 14.03.2003 r. w sprawie V CKN 1733/02

4 wyrok z dnia 27.06.1988 r., I CR 151/88, z 16.05.2002 r. V CKN 1273/00

5 Wyrok SN z dnia 18 listopada 2009 r. sygn. akt II CSK 257/09 (LEX nr 551104)